



FRANCISZEK RAWITA-GAWROŃSKI

GENEZA I ROZWÓJ

IDEI KOZACTWA I KOZACZYZNY
W XVI WIEKU

ARMORYKA

FR. RAWITA-GAWROŃSKI

GENEZA I ROZWÓJ IDEI KOZACTWA I KOZACZYZNY W XVI WIEKU



WARSZAWA — KRAKÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI J. CZERNECKIEGO

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Józef Brandt (1841-1915), *Potyczka Kozaków z Tatarami* (1890),
licencja: *public domain*, źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Józef_Brandt_-
_Potyczka_Kozaków_z_Tatarami.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Józef_Brandt_-_Potyczka_Kozaków_z_Tatarami.jpg)

Plik rozpoznano jako wolny od znanych ograniczeń praw autorskich,
włącznie z prawami zależnymi i pokrewnymi.

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-353-6

[Kup książkę](#)

Nazwa Ukrainy, jej początek i charakter.

Z pojęciem i charakterem Kozaczyzny złączoną jest dziejowo nazwa Ukrainy¹⁾. Nazwa ta, jak i Kozaczyzna, nie powstała odrazu, nie ustaliła się rychło, a początkowo w stosunku do Rzeczy Polskiej nie oznaczała tej lub innej prowincji.

Na Rusi i w W. X. Moskiewskim nazwa Ukrainy była o wiele wcześniejszą i prawdopodobnie zapożyczylismy ją od sąsiadów. Utworzenie się jej mogło wszakże wynikać i z ducha języka słowiańskiego i dlatego nazwy pokrewne jej, zbliżone brzmieniem i znaczeniem znajdujemy u różnych narodów słowiańskich.

Nomenklaturę Ukraina spotykamy na Rusi już w XII wieku. W latopisie hipackim (1187) jest mowa o Ukrainie z powodu śmierci księcia Pereasławskiego, Włodzimierza Glebowicza²⁾. We dwa lata później inny książę ruski, Rościsław „jedzie ku Ukrainie halickiej” zatem w stronę wprost przeciwną — na Zachód³⁾. W walce księcia Daniela z Leszkiem, kronikarz halicko-wołyński tego latopisu powiada, że książę odebrał od Leszka Brześć, Wereszczyn, Stolpję, Uhrowes i „całą Ukrainę”⁴⁾ — w tym wypadku północno-zachodnie pogranicze.

Jako imię pospolite znane było już w XV w., zarówno w Polsce jako i w Moskwie.

Gdy Stefan IV, wojewoda wołoski, ubiegał się o zawarcie pokoju z W. X. Litewskim Aleksandrem i w tym celu posyłał dwornika swego Dżurzę i pitara Michajła, w odpowiedzi na to poselstwo znajdujemy po raz pierwszy prawdopodobnie nazwę Ukrainy⁵⁾ jako prowincji części Rzeczy Polskiej (1496). Gdy namiestnik Putywlski, książę Bohdan Fedorowicz Gliński, nie przepuścił posła moskiewskiego Pleszczewja do sultana tureckiego, na skargi Moskwy, usprawiedliwiał się tem, że w orszaku jego było mnóstwo Tatarów, którzy „w ziemi naszej, po ukrainach wiele szkody poczynili”⁶⁾. Tu nazwa Ukrainy użytą została jako imię pospolite i w tem znaczeniu spotykamy je bardzo często. Król Aleksander, zachęcając Mengli-gireja do sojuszu przeciwko Wasyłowi W. X. Moskiewskiemu, pisał: „jeżeli przykoczujesz i przybliżysz się pod nasze ukrainy, ludzi naszych strzec masz od nieprzyjaciół i od swoich ludzi, a nie pozwo-

¹⁾ Pomniki hist. i lit. pol. M. Wiszniewski T. II. 147. Czacki (O nazwisku Ukrainy i początku Kozaków) uważał za „rzecz” zbliżoną do prawdy wyprowadzić pochodzenie nazwy od „Ukrów”, a stąd „Ukraina” byłaby ojczyzną „Ukrów”. „Ta horda barbarzyńskich Słowian, tak jako i inne różnych nazwisk, lecz tegoż języka i obyczajów, przysła do Europy z okolic Zawołzańskich, a przeszedłszy Dniepr w pierwszych po Chrystusie wiekach, osiadła częścią w dawnej Sarmacji...” W ten sposób skonstruowana geneza nazwy powinna odpowiadać intencjom tych historyków, którzy przyjęli i rozszerzyli terytorjalną nazwę Ukrainy od Wołgi, nawet, według Czackiego, od Zawołża aż do Karpát. Czacki w naszym miejscu na drugiej stronie rozprawki cofnął się, oświadczając: „wszelako nie dostrzegamy w żadnym wieku, aby tam mieszkali Ukrowie”.

²⁾ Latopis hipacki Pbg. 1871: „o niem — że Ukraina mnogo postona”. Mowa o pograniczu, które niebronione, z powodu śmierci księcia, wiele na tem ucierpiało.

³⁾ Rok 1189.

⁴⁾ „Berestej, Uhrowes i Wereszczyn, i Stolpję, Komów i wsiu Ukrainu” (490).

⁵⁾ „I tymi razy aż Boh daś przybliżaiem sia tam pod Ukrainy k tym naszym państwom, i ottut, daś Boh, wyprawim i szlem do Ciebie naszych posłow...” (Aleks. Jabłonowski: Źródła dziejowe, T. X. Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Warszawa 1888, str. 68). Samuel Grondzki w dziele: Hist. belli cosaco-polonici (w dopisku) tak tłumaczy nazwę Ukrainy: „margo enim polonice Kray, inde Ukraina, quasi provincia ad fines regni posita, antiquitus quidem inhabitata...”

⁶⁾ Akty odnos. k historii Zapadnoj Rossi T. I. 176.

lisz ukraińom naszym szkody robić“¹⁾. Nazwa ta powtarza się bardzo często do końca XVI w. w stosunkach z W. X. Moskiewskiem, Tatarami i Wołoszą, a zawsze w tem samem znaczeniu, najczęściej w liczbie mnogiej.

Nie będziemy wyliczać gdzie i kiedy używano tej nazwy, gdyż powtarza się ona tak często w naszych dziejach, że wyliczanie byłoby bezcelowem, tem bardziej, że samo pojęcie tej nazwy różniczkuje się z czasem i dopiero, jak obaczmy, ku końcowi XVI w. ustala się.

Pojęcie Ukrainy, ukraiń równoznaczne było najczęściej z pojęciem pogranicza państwowego. Były tedy ukraińy tatarskie, moskiewskie, litewskie, polskie, a nawet w samej Rzpiej Polskiej, jak obaczmy niżej, były różne „ukraińy“ czyli krańce państwowe. Tatarzy plądrowali moskiewskie ukraińy na początku XVI w., „listy biegały — jak się wyraża Julian Bartoszewicz — z ukraińy moskiewskiej na ukraiń Króla Jegomości“²⁾.

Ku końcowi XVI w. i na początku XVII imię pospolite ukraińa poczęto utożsamiać z pewną częścią kraju lub prowincji, a to dzięki temu, że na tych ukraińach poczęła się gnieździć swawola, poczęły się organizować kupy kupiecków, rabowników, oczajduszów szukających „żołnierskiego chleba“, których nazywano kozakami. I tak powoli imię pospolite poczęło się przekształcać na imię własne, z którego brzmieniem i pojęciem łączyło się obszerniejsze pojęcie terytorjalne. Trzeba pamiętać, że używanie przymiotnika „ukraińny“ wyprzedzało utworzenie się nazwy ogólniejszej, zbiorowej, które jako imię własne, jako nomenklatura poniekąd państwowa objęło województwa kijowskie, bractawskie i podolskie. Nazwa Ukrainy w powyższem znaczeniu nieznaną jeszcze była w Rzpiej Polskiej w drugiej połowie XVI w. W głośniejszej konstytucji p. t. „Porządek z strony Niżowców i Ukrainy“ jeszcze kancelarja królewska rozumiała Ukrainę jako pogranicze państwowe. W r. 1580 za Stefana Batorego, gdy już swawola kozacka poczęła być szkodliwą dla państwa polskiego, wpisano do konstytucji: „Postanawiamy — brzmiał odnośny ustęp — iż ludzie swywolne, którzy na Ukrainie ruskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, bractawskiej pakta z Turki, Tatory, Wołochy turbują“)... „Dalsza część Konstytucji, która mówi o różnych kategoriach ludzi „swawolnych“ na razie nas nie obchodzi. Według brzmienia onej Konstytucji wyraz „ukraińa“ oznacza tylko pogranicze południowo-wschodnie Rzpiej, na których Kozacy Tatarów i Woło-

¹⁾ Ibid. 214. W Moskwie pogranicza, zamki pograniczne nazywano „porubieżnymi horodami...“ „Toże że wiemr (1489) posyłał kniaz Wielkij kniazia Wasiliia Kriwoho, kniazia Iwanowa syna Jurjewicza Worolynskoho wojowaty i innych porubieżnych horodow litowskich, on że mnoho powcjewa i wzowrati sia“ (Półnoje sobranije russkich lietoписiej etc. VI. Sofijskaja lieto-pisja 18¹³ pod rokiem 6997).

W Rzpiej Polskiej starostów pogranicznych nazywano „urządnikami ukraińnymi“. Zygmunt, prosząc o pomoc Hana Perekopskiego przeciw Moskwie, pisał: „...a my wże ukraińnym urzadznikom naszym i też posłem tym, katoryje tam pry tobi jest, nauku dali, aby oni swoim wojskom w zemlu naszogo nieprzyjateła poszli w tuju storonu gdeby nam ku pomocy“ (Z listu do Hana 26 maja lnd. 2. tj. 1514. Czytaj: Kazimierz Pułaski: Szkice i poszukiwania historyczne. Kraków 1877, str. 245).

²⁾ Czem były właściwie „Ukraińy“ i jak tę nomenklaturę pojmovano państwowo, możemy się dowiedzieć z dzieła Grigorja Kotoszichina (O Rossii w carsztwowanije Aleksieja Michajłowicza, wyd. IV, Petersburg 1906. † 1667 w Stokholmie). „Staryje draguny ustrojeny wiecznym żylom na Ukrainie k tatorskoj granicie...“ (str. 134). O Kozakach, mieszkających na pograniczu dońskim (nad Donem) pisze: „...uczinieny dla obieraganija poniżowych gorodow od prichodu turskich i tatarskich i nagejskich ludiej i Kalnyków. A ludi oni porodoju Moskwiči i innych gorodow i nowo-kreszczonyje Tatarowja i Zaporozskie Kozaki i Polaki (z krajow ruskich); Lachy (z Polski gniazdowej) i mnogie iz nich moskowskich bojar, i torgowja ludi i krestjanie, katoryje prigoworeny byli k kazni w razbojnych i w tatynich (złodziejskich) i w innych dielach, i pokradczy i pograbia bojar, uchodiat na Don. I byw na Donu chotia odnu Niedielu ili miesiac, a luczitsia im z czem nibud prijechat k Moskwie i do nich wpierod diela nikakowo ni w ezom nie bywajet nikomu — kto czto ni sworował, potomu czto Donom ot wsiakich bied oswobozdajut sia“ (135).

³⁾ Vol. leg. (Ohryzki) T. II, 206, 310.

chów „turbują“ — gdyż w głębi pogranicznych województw nie było przecie ani Tatarów ani Wołochów. Czacki zaś, wbrew rozumieniu rzeczy kancelarii królewskiej, pojęcie Ukrainy końca XVI w. zmodernizował, albo raczej uprzedzał, pisząc: „polska Ukraina podług wyrazu Konstytucji 1580 roku zamykała w sobie województwa kijowskie, braclawskie z częściami Wołynia i Podola tj. tą część ziemi, czyli krainę, która tu pęczynając od Kijowa i Dniepru, ciągnie się do Kamieńca i Dniestru, stykając się naówczas z pustyniami dzielnicami taborów oczakowskich, krymskich i budziackich, od osad tureckich i od Wołoszczyzny wschodniej czyli Multańskiej ziemi“.

W jakim stopniowaniu pojęcie pogranicza przeobrażało się na pojęcie terytorjalne Ukrainy, jako prowincji państwa polskiego, nie da się ściśle prześledzić, a bardzo być może że już właśnie ku końcowi XVI w. poczęło się utożsamiać imię własne Ukrainy z pojęciem prowincji nadgranicznych.

Zacytowany powyżej ustęp Konstytucji Batorowej ukazuje nam równocześnie jak w owe czasy tj. ku końcowi XVI w. przedstawiały się granice Ukrainy czy „ukrain“.

Zanotować wypada, że nazwą Ukraina posługiwały się przeważnie kancelarze W. X. Litewskich i Królów Polskich w znaczeniu pogranicza, gdy nazwa ta na miejscu, na pograniczu samem nie była znana miejscowej ludności. Tak np. ani Ostafi Daszkiewicz, starosta czerkaski, ani Lanckorońscy, ani Buczaccy, ani Pretficz, którzy bezpośrednio, jako starostowie ukraiński stykali się z ludnością miejscową, nie używali nazwy Ukrainy. Oni znali tylko W. X. Litewskie i Państwo Polskie jako całość terytorjalną. Tak np. Pretficz, który najęściej i najskuteczniej uganiał się za Tatarami, wymieniając nieraz bardzo szczegółowo miejscowości pograniczne, bądź napastowane przez Tatarów, bądź bronione przez niego, nie używa nigdy wyrazu Ukraina.

To samo można powiedzieć o Bielskim, który zna Ruś jako pewną całość odrębną, używa wyrazów „panowie ruscy“, „ziemie ruskie“, „krainy ruskie“, ale nie zna jeszcze nomenklatury Ukrainy.

Ku końcowi XVI w., ale jeszcze za czasów Stefana Batorego poczęło się ustalać pojęcie Ukrainy, nie jako pogranicza, lecz prowincji, terytorjalne. Może jednym z pierwszych, którzy rozszerzyli to pojęcie, był biskup kijowski, Józef Wereszczyński. Widząc niebezpieczeństwa, grożące ciągle ze wszech stron odzywał się do „miłościwych panów braci“, ażeby „w powinność braterską wejrzawszy, raczyli obmyśliwać o tem, jakoby ta Ukraina złota opływała pospołu i z Koroną Polską w lepszym bezpieczeństwie, aniżeli teraz opływa“. Uskarżając się dalej na W. X. Moskiewskiego, że objął „gruntu Murawiejskiego“, w ziemi Siewierskiej, należącego do biskupstwa kijowskiego, „na mił sześć“, żali się, że „nie będzie li łaski Pana Boga wszechmogącego, a starania Waszmościów uprzejmego, niedługo tego czekać (czego Panie Boże uchowaj), że wszystka Ukraina wespół z Koroną Polską, pewna jest przyszłego niebezpieczeństwa swego“. Następnie Wereszczyński określa pojęcie Ukrainy jeszcze ściślej, powiadając, że „Ukraina, która jest dłuższa i szersza niżli Polska Mała i Wielka, a tak szerokie i długie państwo za niedbałością srośnie i nikczemnie utracić albo na szarpaninę poganom podawać, zaprawdę moi miłościwi panowie, nie masz co chwalić“¹⁾.

X. Piotr Grabowski, proboszcz Parnawski, poszedł jeszcze dalej, niż Wereszczyński, bo pragnął rozszerzyć kolonizację Ukrainy aż ku Dzikim polom, ku morzu Czarnemu prawie i nazwał te kolonie rolniczo-wojenne, które miały bro-

¹⁾ Pisma polityczne X. Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego etc. Kraków 1858. Czytaj: P u b l i k a X. Józefa Wereszczyńskiego etc., z strony fundowania szkoły rycerskiej synom Koronnym na Ukrainie... Kraków u Andrzeja Piotrowczyka 1594. W wydaniu Turowskiego d. 1, 2. n.

nić całej Rzptej od Tatarów i Turków, Polską Niżną. Myśl tę wyłożył w osobnym „skrypcie“, podanym K. M. w r. 1596¹⁾.

Zanim jednak do tego ustalenia się nazwy doszło, nie oznaczała ona nic innego nad pogranicze państwowe, a zanikając powoli na krańcach, na granicach bardziej ustalonych od strony północno-wschodniej i zachodniej, a zatem mniej narażonych na awanturnicze wyprawy sąsiadów, zachowała się i utrwaliła się na kresach południowo-wschodnich i południowo-zachodnich. I dlatego najpóźniej i najdłużej spotykamy się z nią na południu, południo-wschodzie i południo-zachodzie, zarówno w Rzptej, jak i w W. X. Moskiewskim.

W. X. Moskiewskie wcześniej rozwinęło stały system obrony na swoich ukrainach. Już za Iwana Wasylewicza zjawia się na pograniczu południowym stała służba wojenna, którą składają Kozacy tj. ludność męska pograniczna i do której często się mieszały zbiegowie tatarscy, poszukujący chleba. Niedobitki te, wielkie niegdyś potęgi, na żołąd Moskwy przechodzili. Siedzieli strażnicy ci pogranicza najprzód po miastach jakie były, potem pobudowano dla nich zameczki, zwane ostrogi. Liczba stanic — stanowisk pogranicznych — wzrosła szczególnie za Iwana Groźnego, jakoż za jego panowania istniał już długi łańcuch miast na pograniczu stepowym od Tomnikowa (w gub. Taborwskiej) aż do Litwy tj. do Rylska i Putywa²⁾. W ten sposób Moskwa broniła swoich granich od Uralu i Wołgi, a nawet jeszcze w połowie XVIII w. systemem ostrożków zastąpiła się od południowego pogranicza stepów czarnomorskich.

Istniały i na Litwie „porubieżne horody“ od strony Moskwy w XV i XVI w., mające na celu powstrzymanie obcego najazdu³⁾ i, jak się zdaje, z chwilą ukształtowania się systemu pogranicznej obrony zapomocą ostrożków, poczęła się popularyzować nazwa Ukrainy w znaczeniu pogranicza, jako pasa ziemi, położonej u kraju, na kraju, na brzegu państwa — czy to W. X. Moskiewskiego, czy też Rzptej Polskiej. Wcześniej nieocześnie powstał przymiotnik ukraiński, charakteryzujący bądź połączenie geograficzne pewnej części prowincji lub ludność, tę część zamieszkującą, bądź też zamki, broniące ludności lub pewnej połaci kraju. Stąd też w kancelariach królewskich poczęto używać wyrazów zamki ukraińskie, ludzie ukraiński, miejsca ukraińskie⁴⁾.

Ludność zamieszkałą na pograniczu państwowym, skora zawsze do wzajemnych napaści, nazywano często ukraińnikami⁵⁾. Nie była to nazwa wcale przywiązana do jakiegoś jednego punktu pogranicza Rzptej, gdzie się stykano tylko z Moskwą lub Tatarami, lecz także od ściany wołoskiej robili sobie wzajemnie szkody ukraińniki⁶⁾ czyli ludzie zamieszkujący pogranicza. Ku końcowi XV i w ciągu XVI w. wzajemne najazdy ukraińników były rzeczą bardzo zwyczajną. Nie tylko rabowano sąsiadujące, a najbliższe pogranicza wołoski, lecz, dzięki źle strzeżonej granicy, odbywało się także osadnictwo. Ludność przechodziła z jednej strony rubieży państwowej na drugą; zakładano pasieki (rodzaj folwarków), budowano młyny, łowiono zwierza, przepędzano i wypasano stada świń i owiec⁷⁾.

¹⁾ Polska Niżna albo Osada Polska etc. (długi tytuł pomijam). Wydanie Turowskiego. Kraków 1859, str. 12 n.

²⁾ Julian Bartoszewicz: Studja i szk. hist. T. III, 173.

³⁾ Kronika Bern. Wapowskiego T. II, 314.

⁴⁾ W. X. Moskiewski Wasyl w traktacie pokojowym z Kazimierzem (13 sierpnia 1444) obowiązuje się w razie najścia Tatarów na ukraińskie miejsca polecić swoim wojewodom i kniaziom, jakoteż ludziom ukraińskim bronić się i pomagać sobie nawzajem (Akty odnoszące się do historii Zapa. Roscii I, 63).

⁵⁾ Ibid. I, 238.

⁶⁾ Al. Jabłonowski: Sprawy wołoskie za Jagiellonów. 1878. R. 1507. „Twoja miłość wskazywał k nam iżby ludi i poddannyje nasi Ziemi Mołdawskoje ukraińnikom Twojej Miłosti Korony Polskoj szkody wielki poczynili, mesta i sela pozhli i mnogich ludej w plon poweli“ (str. 84).

⁷⁾ Sprawy wołoskie, 118.

Na pograniczu południowo-wschodnim Rzptej Polskiej późno stosunkowo przyszło do obrony kresów. Był tu jeden tylko groźny nieprzyjaciół, który prowadził wojnę rozbójniczą — Tatarzy. Turcy dopiero w drugiej połowie XVI w. poczęli się zmagać w potęgę, tem się też da wytlumaczyć, że o budowie i wzmocnieniu zamków ukraińskich stosunkowo późno u nas pomyślano. Na straży całej kijowszczyzny — Ukrainy kijowskiej — stał mocny zamek, zbudowany przez Olelkowiczów w Kijowie, niżej, już w połowie XVI w., wznosząc się Kaniów i Czerkasy, a szczególnie Czerkasy nabierają jako punkt obronny, głęboko na południe wysunięty donioślejszego znaczenia, upada Kijów. Mocny za dzierżenia Prońskiego, za Ostrońskiego jest już w ruinie, a strategiczne swoje znaczenie utracił niemal zupełnie. Na samym szlaku tatarskim wznoszą się trzy zamki, silne już w połowie XVI w. — Braclaw, Winnica, Bar prawie na przesmyku tatarskich wypraw położone. Na samym szlaku tatarskim w końcu XVI w. (1583) król Stefan Batory założył wśród pustyni Korsuń. Później dopiero rozpoczęła się budowa mniejszych obronnych zameczków, które powstawały bez planu na całość zagrożonego kraju, w miejscu warownem mniej lub więcej od natury. Budowano je często siłami własnymi, ze względu na bezpieczeństwo własne. Nie ujęte w system, słabo wspierane przez państwo, a najczęściej nie wspierane wcale, nie przedstawiały się one zbyt groźne jako obrona kraju. Nosiły wprawdzie wszystkie nazwę zamków lub zameczków ukraińskich, ale już wówczas pojęcie Ukrainy nabierało szerszego terytorjalnego znaczenia i odnosiło się do województw kijowskiego, braclawskiego i podolskiego¹⁾.

Tak więc nazwa Ukrainy, jako terytorjalna część Rzptej Polskiej, jako prowincja w granicach nie dość określonych wszakże, poczęła ku końcowi XVI w. wchodzić w użycie powszechne. Jeszcze Stanisław Żółkiewski używa jej niewyraźnie, raz jako pogranicza, a to zaś jako prowincji, ale pojęcie zaczyna się coraz bardziej wyjaśniać i ustalać. Do żołnierzy, rwących się do domu, powiada: „nie godzi się, nie wypowiedziałem służbę, a tem bardziej zeszedłszy w służbę, z Ukrainy zjeżdżać”²⁾. Rozumiem też Ukrainę, jako pogranicze Rzptej, a myśl tę wyraża niekiedy bardzo jasno. „Pisałem — powiada — do starosty czerkaskiego, żeby tamtych, co są w jego pułku jeszcze trochę rot skupił, gdzie mu się najrzeczniej będzie zdało, a strzegł z nimi tamtej Ukrainy” (tj. kijowskiej, od Czerkas³⁾).

W innym miejscu rozszerza to pojęcie aż do Wołynia. Piszę tedy: „odjeżdżając tam na Ukrainę do jego m. (do Ostroga), pisał mi, że o jednaniu z nimi (Kozakami) książę jego mość nie myśli, chce in armis persequi”⁴⁾.

O ile wszakże w owym czasie pojęcie Ukrainy miało już znaczenie prowincjonalne, widać to z aktu poddania się i pokory Krzysztofa Kosińskiego, w którym starszyzna Kozacka przyrzeka „od tich czasow pana Kosińskoho za hetmana niemet uwsem na Ukrainie, z nas inszoho na toje miestce nastawiti”⁵⁾ (159).

Dalszych przykładów mnożyć nie będziemy.

Z tego cośmy powiedzieli na podstawie aktów i dokumentów widzimy, że:

¹⁾ Jak wyglądała Ukraina Kijowska w drugiej połowie XVI w., dowiadujemy się od Gwagmina. Piszę on: „Od Cyrkas siedm mil w górę nad rzeką Dnieprem postępując, jest miasto Kaniów, ludźmi walecznymi wokoło mieszkającymi otoczone, siedemnaście mil od Kijowa leży. Między Cyrkasami a Kaniowany niemasz żadnego człowieka religji rzymskiej, wszystko Ruś, a domów też żadnych, ani wsi i włości nie ujrzy, wszystko pustynie, a Dzikie pola na całe 40 mil aż do samego Oczakowa miasta i zamku tatarskiego, przy progu Dnieprom leżącemu, dzikim zwierzętom przepieszne wykochanie bywają”. (Gwagnin Alek.: Z kroniki Samracji europejskiej etc. Kraków 1860, str. 209).

²⁾ (T. Lubomirski) Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584—1620, Kraków 1868, str. 14 (1590).

³⁾ Ibid. 15 (1590).

⁴⁾ Listy Żółkiewskiego, str. 23.

⁵⁾ Ibid. 24

1. Nazwa Ukrainy, rozważając ją chronologicznie, oznaczała pierwotnie tylko graniczny pas ziemi, leżący wzdłuż granicy tatarskiej i wołoskiej, czyli na pograniczu województw kijowskiego, bractawskiego, podolskiego, że zatem w nomenklaturze Rzeczy Polskiej była nie jedna, lecz kilka ukrain. Andrzej Lubieniecki mówi głucho o trzech ukrainach — litewskiej, polskiej i kijowskiej¹⁾, jeszcze na początku XVII w. Bernard Wapowski mówi o Ukrainie podolskiej²⁾. Jasniej jeszcze, bo po polsku wyraża się sprawozdawca sejmu 1585, mówiąc: „proposycje były... ażeby, w celu obrony od Tatar ukraiiny podolskiej pomknąć i zamków nabudować“³⁾. Nazwa Ukrainy z czasem rozszerza się od pojęcia pogranicza do pojęcia prowincji całej i te dwa pojęcia tak się mieszają ze sobą, że nieraz trudno je rozróżnić. W takim dwoistym znaczeniu używa tej nazwy jeszcze w pierwszej ćwierci XVII w. Stanisław Żółkiewski, hetman W. K.⁴⁾ Jeszcze w tym czasie zna on „Ukraię kijowską“, chociaż pod tą nazwą już rozumie obszerną prowincję Rzeczy, nie tylko pogranicze⁵⁾. Starowolski jeszcze w połowie XVII w. mówi o „obfitości podolskiej Ukrainy“⁶⁾.

2. Ku końcu XVI w. poczyną się urabiać pojęcie terytorjalności Ukrainy, ustala się powoli i przechowuje się aż do naszych czasów, ale odnosi się już tylko do gubernji kijowskiej.

3. Nazwa Ukrainy nie oznaczała nigdy żadnego pojęcia etnograficznego. Wprawdzie napotykamy nazwy „ukrainniki“, „ludzie ukraiński“, „podanyje hranyczni“⁷⁾, ale określenia te odnoszą się nie do pojęcia narodowości, lecz terytorjum zamieszkania. Nie było zatem „narodu ukraińskiego“, a tembardziej nie istniała w przestworzu dziejów żadna „Ukraina Rus“, jako odrębne terytorjum przez jednolitą jakąś niby „ukraińską“ ludność zamieszkałą.

¹⁾ Poloneutichia Lwów 1843, str. 185. „Było wielkie wojsko Kozaków, w Moskwie się włoścące... którzy widząc, iż tam nie było czego szukać, wyszli z Moskwy i wielkie szkody po ukraiinie litewskiej, polskiej i kijowskiej czynili, jako wilcy żgłodnieli wpadali między owce“.

²⁾ *Scriptores rerum polonicarum* T. II. Wydanie Akad. Umiejęt. w Krakowie 1874, str. 226. „Qua aestate mille equites Poloni, qui in finibus Poloniae excubabant, oei pertaesii Pontum Euxinum versus et ostia Bórísteuís anab signis sunt profecti.“ (1529)

³⁾ *Scriptores rerum polonicarum*. T. XVIII. Dyariusze sejmowe z r. 1585. Kraków 1901.

⁴⁾ Pisma Stanisława Żółkiewskiego. Lwów 1861 sub voce.

⁵⁾ Ibid. „Kozaków niżowych jako teraz namnożyło się bardzo wiele. mniemam raczą Wmci wiedzieć, atoli ukraiinę kijowską, a osobliwie podnieprski kraj opanowali, wojski nie małemi zgromadziwszy się, żadnych zhytków niezaniechiwając, plądrując państwa ukraiinne iz Nizu Dniepru, gdy tam z wiosny znajdą, państwa część tureckiego i cara tatarskiego najeżdżają“. Str. 508 (1615).

⁶⁾ Starowolski: *Rada na zniesienie Tatarów etc.*, str. 14.

⁷⁾ *Sprawy wołoskie*, str. 84 (1507); str. 101 (1511).

Granice, obszar Ukrainy kozackiej¹⁾.

Z końcem XVI wieku nazwa Ukrainy poczęła powoli wyłaniać się z chaosu panującego na pograniczach Rzptej Polskiej i przeobrażać się z imienia nospolitego na imię własne. Proces tego przeobrażania odbywał się w ciągu stulecia przeszło, aż wreszcie stał się faktem dokonanym. Małej wagi sprawą byłby sam proces wytworzenia się nazwy pewnej prowincji, gdyby nie ta okoliczność, że z pojęciem Ukrainy wiąże się inne pojęcie, mające daleko donioślejsze dla nas znaczenie. Mam na myśli Kozaczyznę, która z grupy swawolnych ludzi rozwinięszy się i utworzywszy w Rzptej Polskiej rodzaj stanu, ogromnie doniosłą rolę odegrała w dziejach Państwa Polskiego. Otóż ta późniejsza Kozaczyzna powstała i rozwinęła się w pewnych warunkach i w pewnych częściach Rzptej — tych mianowicie, które nazywać poczęto w końcu XVI wieku Ukrainą czyli w części powiatów województw tak zwanych stepowych i na pograniczu. Zanim przeto przejdziemy do poznania genezy i rozwoju tego zjawiska, które nazwalimy Kozaczyzną, musimy wprzód poznać kraj, zamieszkiwany przez nią, jego obszar, ludność, warunki życia wreszcie, które ową Kozaczyznę wytworzyły.

Na wstępie zaznaczyć musimy, że mówiąc o Ukrainie, nie rozumiemy jakiegos obszaru, jakiejś prowincji Rzptej, objętej stałemi granicami, jak to się obecnie dzieje przy podziale na gubernje — takiej Ukrainy nie było nigdy w przeszłości, zarówno w W. X. Moskiewskiem, jak w Rzptej Polskiej i na Litwie. Przeciwnie, granice te były nader rozciągliwe, nieuchwytne, a szczególnie ku południowi i wschodowi rozpyływały się wśród dzikich stepów tatarskich. Przyjmując tedy nazwę Ukrainy dla południowych województw Rzptej Polskiej, z odchyleniem na wschód i zachód, ze względu na łączność, jaką ma ta nazwa z Kozaczyzną, przestwór jej terytorjalny musimy rozszerzyć także na Za-Dnieprze, na tak zwaną Czernihowszczyznę, część ziemi siewierskiej, chociaż województwo czernihowskie utworzone zostało dopiero w r. 1635. Nie możemy wszakże i nie będziemy, ze względu na główny temat naszej pracy niniejszej, zastanawiać się nad temi zmianami terytorjalnemi i administracyjnemi, którym, w przestworzu prawie półtóry wieków, ulegały prowincje, niszczone później swawolą i anarchją społeczną Kozaczyzny. Za punkt wyjścia zatem bierzemy część terytorjum, objętego granicami litewskiego zaboru, a od drugiej połowy XVI wieku swawolą kozacką, wykluczwszy wszakże z niego te powiaty, województwa, lub ich części, gdzie anarchja odzywała się tylko słabem echem, lub gdzie rodziła się pod wpływem agitacji. Krótko mówiąc, chodzi nam o gniazdowe ziemie, w których powstała, rozwinęła się i działała Kozaczyzna, bez względu na krańce, do jakich docierał jej oręż.

* * *

Granice historycznej Rusi w obrębie Rzptej Polskiej, której część ogarnęła Kozaczyzna, były wogóle bardzo nieokreślone, bardzo niejasne i rozciągliwe często według osobistego widzimisię autorów. Ponieważ Ruś stanowi część Rzptej, przeto nie na jej granice, lecz na państwowe zwracano uwagę, o granicach zaś Rusi o tyle tylko była mowa, o ile one stykały się z rubieżami

¹⁾ Ponieważ istniały nie tylko w Rzptej Polskiej różne pogranicza, czyli Ukrainy: litewska bracławska, podolska, wołowska, a nawet nie brak było Ukrain w sąsiednim W. X. Moskiewskiem nazwą przeto Ukrainy kozackiej obejmujemy tę tylko część Rzptej Polskiej, gdzie z czasem powstała i rozrosła się Kozaczyzna.

obcego państwa lub o ile potrzeba było zaznaczyć różnicę etnograficzną lub terytorjalną. Tembardziej zaś nie mogło być mowy o granicach Kozaczyny, że i sama Kozaczyna rozwijała się powoli, zajmując coraz szerszy obręb, a co ważniejsza, obejmowała tylko część Rusi. Otóż w tem ostatniem pojęciu musimy szukać i próbować znaleźć granice dla Kozaczyny, identyfikując obszar przez nią zajęty, z braku innej terytorjalnej nazwy, z nazwą Ukrainy, zastrzegając się, że nie mamy zamiaru i nie możemy nazwy terytorjalnej łączyć lub utożsamiać z obszarem etnograficznym, w owym czasie bardzo jeszcze niewyraźnie odrębnym, szczególnie na południowych i wschodnich swoich rubieżach.

Ażeby wszakże mieć jakiekolwiek pojęcie o obszarze terytorjum, objętego Kozaczyną, musimy się uciec do naszych pisarzy XVI i XVII w., z których możemy wnosić, jak sobie przedstawiano Ruś i jej granice, a potem zrobimy próbę obliczenia obszaru Kozaczyny.

Najwięcej może o granicach Rusi napisał Gwagnin, względnie Strykowski. „Ruska ziemia — powiada on — którą z dawna Roxolaną zowią, ode wschodu leży przy Białem jeziorze, przy rzece Tanais, która Azję od Europy dzieli; ku zachodowi Walachji i Mołdawskiej ziemi pograniczna, od południa dzieli ją góry Tatry“. Następnie, podzieliwszy Ruś, według nomenklatury już w owe czasy powszechnej, na Białą, Czarną i Czerwoną, powiada, że „zamyka się ruska ziemia od południa górami Tatrami a rzeką Niestrem, od wschodu rzeką Tanais i ziemią przekopską, od północy ziemią litewską, a od zachodu polską“¹⁾

Kromer równie nieściśle i rozciągliwe naznacza granice. Głównie pisze o tej Rusi, która, według niego, „przez niektórych nazywana Czerwoną zachodnim swym brzegiem łączy się z Małopolską, na północ graniczy z Białorusią i Wołyniem, na południe z Węgrami i ich narodem Cekulów, a nakoniec przytyka do strony Mołdawji, nazwanej Pokuciem. Pozostała Mołdawja czyli Wołoszczyzna, która się łączy z Podolem, należy właściwie do wschodniej Rusi“. „Znakomita część Rusi leży na północ, a przytyka do województwa Bełżkiego i Podlasia. Pozostała zaś granicę wschodnią tejże Rusi i całego Polskiego Królestwa zamyka Podole, które na północ i wschód graniczy z Białorusią, dalej z obszernymi rozlegi pól tatarskich i tureckich, a na południe z Mołdawją“²⁾.

Widzimy, jak daleko pojęcie Kromerowego Podola odbiega od wąskich granic dzisiejszych. Jeszcze dokładniej określa pojęcie historyczne Podola XVI wieku Gwagnin, mówiąc o kraju podolskim. Rozumie on pod nim całą płaszczyznę, schylającą się ku morzu Czarnemu i Azowskiemu. „Kraj podolski według niego — bardzo szeroki, przy granicy Multańskiej i Wołoskiej od południa leży, a ode wschodu nad rzeką Donem, przy jeziorze Meotskiem i morzu Euxynie, aż do Tatar przekopskich pola puste, bardzo szerokie ma“³⁾. „W krainie tej — pisze dalej — mieszkali pierwsi Alani, Goty, Gety, Kumani, Połowcy i Roxolanie. Cerkasanie jeszcze tam i teraz nad Dniestrem (właściwie Dnieprem) prowincję swoją mają“⁴⁾.

Takie zamasyte określenie pojęcia kraju podolskiego musiał sam Gwagnin uszczuplić o tyle, że w granicach tych mieściła się także znaczna, południowa część województwa kijowskiego, Wyszło to o tyle na korzyść granic południowych Rzeczy Polskiej, że się sprecyzowały niejako południkowe między tych granic, których sięgała Kozaczyna. Powiedziawszy tedy ogólnikowo i krótko, że ziemia kijowska „bardzo jest szeroka, bo na pięćdziesiąt mil i dalej“ —

¹⁾ Alek. Gwagnin: „Z kroniki Sarmacji europejskiej“. Kraków 1860. Wydanie Turowskiego, str. 200.

²⁾ Marcin Kromer: „Polska czyli o położeniu, obyczajach, urzędach i Rzeczy Królestwa Pol.“ Wilno, 1853, str. 12.

³⁾ Gwagnin: „Sarmacja“ str. 205.

⁴⁾ Mowa tu o starostwie Czerkaszkim i mieście Czerkasach. Moskiewskie kancelarje w XVI, a nawet XVII wieku, inaczej Kozaków nie nazywali jak Czerkasami.

określa wyraźniej, acz także ogólnikowo, południowe krańce województwa i stepy, nie posiadające stałych granic państwowych. „Za Cyrkasami i Kaniowiany domów niema żadnych, ani wsi i włości nie ujrzy, wszystko pustynie, a dzikie pola na cale mil czterdzieści aż do samego Oczakowa, miasta i zamku Tatarskiego, przy progu Dniepru leżącego, dzikim zwierzętom przespieczne wychowanie dającą. W Oczakowie i wszędzie po dzikich polach Tatarowie Przekopscy mieszkają¹⁾).

Dodać trzeba, że znaczna część tej przestrzeni obejmuje tzn. Niz, albo Niz i późniejsze pałanki (osady) kozaków zaporoskich, którą nasi pisarze, jak Bielski, a za nim Gwagnin nazywali *Nadolną ziemią*²⁾.

Jak odgraniczały się między sobą województwa i powiaty w ogólnych granicach ruskich prowincji Rzeczypospolitej, jest to dla nas przedmiotem ubocznego znaczenia, nad którym wcale zastanawiać się nie będziemy. Pominiemy także kształtowanie się województw i powiatów w przestworze dziejowym Rzeczypospolitej, gdyż niema to żadnego związku ani z granicami Kozaczyzny, ani z jej formowaniem się.

Już od połowy XVI w. późniejsza Kozaczyzna obejmowała, jako kraj można powiedzieć gniazdowy, trzy województwa, i to, jak obaczmy, nie całe: kijowskie, braclawskie i podolskie. Dawniejszy powiat kijowski (ziemia kijowska, kijowszczyzna), a późniejsze województwo, tylko w południowych powiatach tworzyło kolebkę poniekąd Kozaczyzny na równi z dwoma innymi województwami i obejmowało powiaty: kijowski, ostrzski, kaniowski i czerkaski, a później: białocerkiewski, pereasławski i mirhorodzki. Województwo braclawskie (Braclawsczyzna) miało powiaty: winnicki, braclawski i zwinogradzki, nominalny tylko, lecz ciągnący się stepem aż do Sinych wód; województwo podolskie zaś (kraj podolski, Podole) zawierało powiaty kamieniecki, latyczowski i czernohrodzki.

Rus Czerwoną wylączamy zupełnie z obszaru Kozaczyzny. Może pogranicza Wołoskie należałoby dołączyć, co zaś do Rusi Czerwonej, jakkolwiek była ona terenem krwawych walk kozackich, jakkolwiek w te strony kierowały się niekiedy główne siły kozackie, jako do kraju bogatego i gęsto, jak na owe czasy, zaludnionego, jakkolwiek echa kozackie odzywały się i tutaj, nie była ona wszakże nigdy kolebką Kozaczyzny, gdyż nie posiadała po temu warunków odpowiednich.

Przyjawszy tedy teoretycznie granice trzech województw z oderwaniem od Kijowszczyzny powiatów Podola, jako granice Kozaczyzny terytorjalne i dodawszy do tego Niz i część stepów prawie do morza Czarnego, będziemy mogli przystąpić do obliczenia tej przestrzeni i obszaru. Nadmienić muszę, że zestawień tych, prawdopodobnych, zbliżonych do granic rzeczywistych, dokonałem na podstawie pomiarów i obliczeń Aleksandra Jabłonowskiego (tom XX i XXII *Zrót do dziejów Polski*).

Zanim wszakże do obliczenia powierzchni Ukrainy kozackiej przyjdziemy, spróbujemy ująć ją w granice ściślejsze, mapograficzne, że tak powiem, z zastrzeżeniem, jak i do pomiarów, jedynie najbliższego prawdopodobieństwa.

Najbardziej nieuchwytnymi przedstawiają się granice Kozaczyzny od północy i północno-wschodu. Od północy, na obszarze ziem Rzeczypospolitej zamykała się ona wierzchnowiskami Ikwy, Horynia, wododziałem Słuczy i Bohu, źródłowiskami Teterwi, a od Berdyczowa nad Hulaupiatem polem do Irpienia okrężała Kijów do wpadnięcia Desny, dzieląc poniekąd Polesie i dzisiejszy Wołyń od stepowej Ukrainy. Od północno-wschodu granica była jeszcze bardziej rozlewna, jeszcze bardziej niepewna. Dlatego też zastrzegamy się, że chodzi nam nie o dokładność matematyczną, do osiągnięcia niemożliwą, lecz o zbliżenie się do prawdy. To samo powtórzyć musimy, określając granice Kozaczyzny kartograficznie.

Od północno-wschodu, nieco powyżej Kijowa, biegła ta granica Desną aż

¹⁾ Gwagnin: „Sarm. europ.“, str. 209. ²⁾ Ibid. 110.; Bielski: t. III.

do Nowogrodu Siewierskiego, sięgała Staroduba, stąd Sejmem, potem do Putywu nad Sejmem, następnie wododziałem Worskły i Dońca do ujścia Kalmiusa, stąd prawym brzegiem Kalmiusa (dziś Miūs) do źródeł Końskiej wody, a Końską wodą do Siczy. Biegiem dolnego Dniepru do morza szła granica posiadłości tatarskich i koczowisk. Ciągnęły się one pasem nadmorskim do Białogrodu, ale z życiem kozackim i Kozaczczyzną, która w końcu wyparła Tatarów, stykały się tak blisko, tak wchodziły w siebie wzajemnie, żeśmy to terytorjum zaliczyli do sfery wpływów wzajemnych, gdzie wszakże kozackie często brały górę.

Na zachodzie możemy przyjąć jako granicę Kozaczczyzny Dniestr do Chocimia, a następnie za punkt krańcowy przyjąć Kamieniec, skąd możnaby wyciągnąć linię do wierzchowie Ikwy, łącząc ją z granicą północną.

W te prawdopodobne granice ujęta Kozaczczyzna, przedzielona Dnieprem, tworzyła terytorjalne dwie połacie — prawobrzeżną i lewobrzeżną, ale i tu jeszcze dają się zauważyć odmienne fizjognomie topograficzne. Prawobrzeżna składała się z dwóch części niejako, różnych bardzo pod względem charakteru i zaludnienia. Możliwość powiedzieć, że podział ten szedł granicą tych odgałęzień Karpackich, które przecinały Dniestr, tworząc koło Jampola zapory, następnie także same na Bohu (t. z. gardy zaporoskie) i kończąc się skalistą grzędą na Dnieprze, ciągnącą się od Kudaku, a zwaną porohami.

Pomiędzy Dnieprem a Dniestrem, nieco powyżej od linii zapor, szła poniekąd granica między dwiema częściami. Od wierzchowisk Ingulu, Ingulca i rniejszych rzeczek, spływających do morza Czarnego, a także brzegiem rzek Wysi i Siniuchy (Sina woda) dzielił się obszar prawobrzeżnej Ukrainy na dwie części: północną, dotykającą Pelesia — dzisiejszego — i Wołynia, i południową, zwaną przez naszych pisarzy ziemią Nadolną, pochyloną ku morzu Czarnemu. Bielski rozciągał tę nazwę aż do Donu. Jeżeli od strony Rzptej Polskiej Kozaczczyzna stykała się z ludnością ruską i polską, a na północnym wschodzie z równie osiadłą ludnością moskiewską, to na wschodzie dotyka prawie Kozaczczyzny Dońskiej, a na południu i południo-zachodzie stykała się bezpośrednio od końca XV wieku, mieszając się często z koczowiskami Nogajców i ordy Budżackiej, za Dnieprem zaś z takimi samymi koczowiskami ordy Przekopskiej. Było to zatem najbliższe zetknięcie się, a raczej mieszanie się i stykanie dwóch ras odmiennych, dwóch odrębnych religij, dwóch różnych stopni cywilizacji i kultury, bo gdy Tatarzy byli w dosłownym znaczeniu nomadami, ludność nadolna, jak obaczymy, zajmowała pośrednie stanowisko, między łowiectwem, życiem koczowniczym w stanie przejściowym do stałego osadnictwa, a cywilizacją rolniczą, która w górnej części Ukrainy już poczęła stanowczo przeważać i kształtować się na wzór zachodnio-europejski.

Nie możemy wszakże za osnowę pomiarów brać bezwzględnie podziału na województwa i powiaty, gdyż i podział ten ulegał ciągle zmianom i granice zarówno województw jak i powiatów były bardzo niestale, a już co do Nizu, co do ziem zaporoskich, gubiły się one w pustyniach stepowych. Musimy zatem przyjąć dzisiejszy podział na powiaty i gubernie, wykluczwszy z niego te powiaty, które w granice zakreślonej przez nas Ukrainy i Kozaczczyzny nie wchodziły. Mimo rozmaite zastrzeżenia, zmuszeni jesteśmy powiedzieć otwarcie, że obliczenia, zarówno nasze, jak zestawienia innych, dają cyfry tylko zbliżone do prawdy. Innych wymagać niepodobna. Dla orjentacji czytelnika, któryby pragnął ściślejszych informacji, przekraczających zakres naszego planu, zmuszeni jesteśmy odesłać do dzieł Aleksandra Jabłonowskiego, traktujących powyższy temat ze stanowiska geograficznego, statystycznego i historycznego¹⁾.

¹⁾ Polska XVI wieku. Ziemie Ruskie T. XXII, Warszawa 1897; T. XIX, Warszawa 1889, jako też: I. Strelbicki: Surface de l'Europe 1882; A. E. A. Friederich: Historisch-geografische Darstellung Alt und Neu-Polens, 1839; w końcu Atlas ziem polskich A. Jabłonowskiego.

4) Z województwa kijowskiego strąca się powiaty, za czasów Rzptej istniejące, owrucki, żytomierski i lesistą część powiatu kijowskiego, pozostaje zatem część powiatu kijowskiego, od Kijowa począwszy.

Ponieważ powiat kijowski z czasów Rzptej był przecięty Dnieprem, oznaczmy przeto osobno prawą, a osobno lewą stronę,

Prawa strona obejmowała powiaty dzisiejsze:

P o w i a t y	Gub. n i a	podług Strlb.		podług Frdr.	
		mile kwadratowe		mile kwadr.	
		z ogółu		z ogółu	
Kijowski	k i j o w s k a	174 46	—	102 68	90 61
Skwyrski		—	cały	67 71	57 86
Wasyłkowski		—	—	75 04	77 97
Taraszczański		60 85	1/2	50 43	63 26
Kaniowski		—	cały	59 20	58 40
Czerkaski		—	—	70 87	66 82
Czehrński		—	—	59 45	61 74
Zwinogradzki		—	—	92 93	71 25
Humński		78 41	1/10	7 85	31 00
Lipowiecki		—	—	—	53 54
Berdyczowski		—	—	—	46 42
Razem z cyfry ogólnej gubernji kijowskiej ¹⁾		926 91	—	567 06	895 49
					534 18

Lewa strona obejmowała powiaty dzisiejsze:

P o w i a t y	Gub. n i a	podług Strlb.		podług Frdr.	
		mile kwadratowe		mile kwadr.	
		z ogółu		z ogółu	
Horodeński	c z e r n i h o w s k a	72 92	1/3	24 30	—
Czernihowski		66 69	1/2	33 35	—
Ostrzski		—	cały	82 49	130 62
Kozielski		—	—	56 34	—
Niżyński		59 89	—	46 71	—
Borzeński		50 92	9/10	45 83	160 35
Konotopski		43 75	—	39 41	—
Królewiecki		48 91	1/3	16 30	—
Sosnieki		78 04	1/15	5 00	—
Razem z całej gubernji		951 69	—	349 73	1027 78
					290 97

Ażeby mieć pojęcie o całości m. w. obszaru Ukrainy kozackiej, dodać trzeba do:

gub. czernihowskiej	349 73	290 92
„ poltawskiej	904 14	9 16 69
a z prawej — jak wyżej	567 06	544 18
Otrzymano razem mil ²	1.822 95	1.771 84

Różnica pochodzi stąd, że Frdr. zaliczył do powiatu zwinogradzkiego zaledwie 1/3 część tej powierzchni, jaka wypadłaby według nowszych pomiarów u Strlb. (92.93 m²), a nie dodał natomiast ani jednej mili z powiatu humańskiego, który włączył do województwa braclawskiego w całości.

¹⁾ Nie z sumowania słupka liezb.

Na Niz składają się następn. powiaty dzisiejsze, według pomiaru Strelbickiego:

N i z	P o w i a t	Gubernja	z ogółu		obszar	Razem m. kw
	Wierchnio-Dnieprowski	ekateryn.	—	cały	127'40	—
	Nowo-Moskiewski	"	—	"	118'62	—
	Pawlogrodzki	"	—	"	160'10	—
	Aleksandrowski	"	348'58	$\frac{1}{12}$	174'29	—
	Ekaterynosławski	"	—	"	130'64	—
	Aleksandryjski	chersonska	—	"	178'17	—
	Chersoński	"	348'22	$\frac{1}{12}$	174'11	1.069'33

Zas na pola oczakowskie dzisiejsze powiaty:

Ananijewski	m ²	164'20
Terespolski	"	130'51
Dorzecze stepowe Ingulu	"	175'52
Razem	mil ²	470'23
	mil ²	1.539'56

Dodawszy do tego obszar stepowy województwa kijowskiego — okrągło . . . mil² 1.820'—

Otrzymamy łączną sumę . . . mil² 3.359'56

Teraz przejdziemy do dalszych zestawień.

B) Województwa braclawskie.

1. Powiat winnicki (historyczny) obejmuje następujące dzisiejsze powiaty podług ich powierzchni:

Podług obl. z mapy	P o w i a t	Gubernja	podług Strlb.		podług Frdr.	
			mile kwadratowe		mile kwadr.	
			z ogółu		z ogółu	
	Winnicki	podolska	54'13	$\frac{19}{20}$	51'43	47'02
	Lityński	"	60'33	$\frac{1}{6}$	10'05	22'96
	Braclawski	"	55'93	$\frac{1}{3}$	18'64	—
	Jampolski	"	65'70	$\frac{1}{5}$	13'14	—
	Berdyczowski	kijowska	61'95	$\frac{1}{2}$	30'97	16'00
	Taraszczański	"	60'85	$\frac{1}{2}$	30'42	63'26 (7'26)
	Lipowiecki	"	—	cały	52'51	53'54 (50'00)
208'34					207'16	143'24

Różnica między obliczeniem z mapy a obliczeniem Strlb. zbyt mała, aby na uwagę zasługiwała. Wielka różnica w rachunku Frdr. wysła z powodu przyjęcia innych granic powiatu winnickiego, jakoteż zaliczenia części powiatów lipowieckiego i taraszczańskiego do powiatu zwinogradzkiego.

2. Powiat braclawski razem z obwodem zwinogradzkim podług powierzchni dzisiejszych powiatów:

Podług pom. z mapy	P o w i a t	Gubernja	podług Strlb.		podług Frdr.	
			mile kwadratowe		mile kwadr.	
			z ogółu		z ogółu	
	Braclawski	podolska	55'93	$\frac{2}{5}$	37'28	57'70
	Jampolski	"	65'70	$\frac{2}{5}$	39'42	81'82
	Olhopolski	"	—	cały	72'79	73'05
	Balcki	"	—	—	141'04	137'74
	Hajsyński	"	—	—	61'44	67'20
	Humaniński	kijowska	78'46	$\frac{9}{10}$	70'61	(78'31)
	Mohylowski	podolska	—	—	46'63	13'00
419'88					422'58	430'60 (508'81)

Różnica zbyt mała, ażeby na uwagę zasługiwać mogła. Całe zatem województwo braclawskie obejmuje:

powiat winnicki	208'34 mil ²
„ braclawski	419'88 „

Czyli razem obszar hist. woj. braclawskiego
wyniesie z Zwinogrodzyczną . . . 628'22 mil²

Bierzemy wogóle obszar powyższy w całości, nie uwzględniając późniejszych podziałów na powiaty, których powierzchnia ostatecznie w obrachowaniu przytoczonym znajduje się.

C) Województwo podolskie obejmowało 3 powiaty:

	podług Friedericha	Jablonski
Kamieniecki	74'60	111'56
Latyczowski	200'64	188'05
Czerwonogrodzki	116'43	48'22
Razem	391'67	347'83

Różnica powstała prawdopodobnie z tego, że Friederich mógł zaliczyć do województwa podolskiego nie tylko Tarnopolszczyznę, lecz także cały pas za głównym korytem Morachwy ciągnący się — jak słusznie domyśla się Jablonski. Ponieważ ten pas wypadnie nam odciągnąć od ziem gniazdowych Kozaczyzny, przeto przyjmujemy obliczenia niższe.

Teraz możemy już sobie przedstawić całkowity obszar ziem kozackich gniazdowych. Używając terminu: ziemia kozacka, gniazdowa, lub Kozaczyzna z góry zastrzec się musimy przeciwko nadawaniu tym nomenklaturom stałego znaczenia geograficznego, państwowego lub etnograficznego. Takiego znaczenia one nie miały, rozumiemy jedynie pod temi nazwami terytorjum, które było pramacierzą Kozaczyzny późniejszej. Ponieważ terytorjum to ujęte zostało w określone granice państwowe, ponieważ każde z województw miało jak widzieliśmy, własną Ukrainę, ponieważ ta nazwa ustaliła się z czasem przynajmniej dla znacznej części województwa kijowskiego — obejmujemy nią cały obszar, przez nas oznaczony, i całą tę część Rzeczy Polskiej nazywać będziemy Ukrainą, ile razy w poszukiwaniu genezy i rozwoju Kozaczyzny wypadnie używać nomenklatury ogólnej.

W ten sposób określona terytorjalnie Ukraina kozacka obejmowała w przybliżeniu co do wymiaru i w przybliżeniu co do terytorjum następujący obszar:

województwo kijowskie wraz z Nizem i Polami Oczakowskimi	3.359'56 mil ²
województwo braclawskie wraz z częścią powiatu zwinogrodzkiego maksymalnie	755'44 „
województwo podolskie	390'— „

Łączny zatem obszar gniazdowej Kozaczyzny, leżącej w granicach państwa polskiego ku końcowi XVI, a na początku XVII w. mógł wynosić o 4.505'— mil²

Statystyka ludności.

Zanim zapoznamy się z Kozaczyzną, stopniowo jej wzrastaniem i charakterem, musimy zdać sobie przedewszystkiem sprawę z zaludnienia obszaru, nazwanego przez nas Ukrainą kozacką, tj. z tym materiałem, który nie tylko wspierał Kozaczyznę, ale wytwarzał poniekąd. Nie będziemy wszakże brać w rachubę żywiołu napływowego do określonych przez nas obszarów, gdyż i trudno go obliczyć i wreszcie wchłanianie jego odbywało się zbyt szybko, aby ruch ten można było śledzić. Spróbujemy jednak rekompensować tę stratę w ogólnym

rachunku ludności Ukrainy kozackiej wciągnięciem do niego nadwyżki z innej strony.

Zarówno jak przy obliczaniu obszaru, objętego późniejszą Kozaczną, tak i przy obliczaniu ludności, zamieszkującej ten obszar, musimy z całą świadomością posługiwać się liczbami, zbliżonymi do prawdziwych, rachunkami prawdopodobnymi w tem zupełnem przeświadczeniu, że osiągnięcie innych rezultatów jest niemożliwe. Obliczenia te, z godną podziwianą cierpliwością i możliwą ścisłością naukową, przeprowadził znakomity badacz przeszłości Ukrainy, Aleksander Jabłonowski, biorąc za podstawę rejestra poborowe i sumariusze z końca XVI wieku lub początku XVII. Z badań tych zatem i rezultatów będziemy korzystać w możliwej krótkości, aby zdać sobie sprawę z zaludnienia obszaru tej stepowej połaci Rzptej Polskiej, którąby można ująć w najistotniejsze granice Ukrainy kozackiej.

Spisów ludności, w dzisiejszem znaczeniu statystycznym w XVI w., nie było. Gdy statystyka za podstawę rachunku przyjmuje jednostkę ludzką, w Polsce, osobiście w prowincjach jej ruskich, ilość ludności mogła być tylko pośrednio wydedukowaną; według liczby jednostek, opłacających podatek państwowy. Pod tym względem wszakże Rzpta Polska przedstawiała różnorodność, napozór wielką, jeżeli chodzi o nomenklaturę jednostki opodatkowanej, w istocie zaś, co do wielkości tej jednostki zachodziła różnica mała.

J Najlichnieszą warstwę stanowiła ludność wiejska, bądź pracująca na roli bezpośrednio lub siedząca w miastach, a raczej często zbliżająca się tylko do miejskiej, ale trudniąca się uprawą roli. Ona tedy tworzyła i decydowała o liczbie i gęstości zaludnienia. Jako jednostka podatkowa, jako norma poniekąd stałej gospodarki kmieckiej, w macierzystych częściach Rzptej uważany był łan (lancus). Ku końcowi XVI w. istniały wszakże jeszcze w powszechnem użyciu szeregowe niejako normy dla jednostki gospodarczej kmieckiej, które, aczkolwiek innych nazw, zbliżały się wszakże do obszaru i wielkości łanu. Na Rusi głębszej, leśistej, tuż w pobliżu prawie Kijowa, w Owruczyźnie, a nawet bliżej ku Rosji, istniała jeszcze tak zwana służba, jako norma ekonomiczna, związana z obowiązkiem służby wojskowej. Równorzędnie z nią istniały dworzyszcz, jako system gospodarstwa wspólnego, połowicznego, siabrowskiego. Na Rusi litewskiej i Wołyniu — osobiście od drugiej połowy XVI wieku już spotykamy włókę. Na Rusi stepowej brano pobór od pługa i od dymu. Obie te prastare nazwy sięgały czasów przednormańskich, kiedy dawano Kozarom „od dymu miecz“ — zapewne jako rodzaj przymusowej służby wojskowej — od każdej jednostki osadniczej. Obie te nazwy — pług i dym — ku końcowi XVI wieku, mocno różne, dawniej były prawdopodobnie jednoznaczne. Ponieważ wszakże z czasem służba, dworzyszcz, włoka i pług ujednolaiły się prawie pod względem rozmiarów i zbliżyły się do pojęcia łanu, przeto możemy tę nomenklaturę, jako urzędową niejako w Rzptej, przyjąć za podstawę do obrachunku ludności, obejmując tym rachunkiem części Rzptej, zakreślone granicami Kozaczyny, a więc: województwo podolskie, bractawskie i kijowskie, z wyjątkiem Polesia i pogranicznego Wołynia, według linii poprzednio nakreślonej.

Nie wdając się przeto w uzasadnienie metody i szczegółowych badań dla każdej kategorii ludności, podamy te kategorie i zaludnienie w zarysie najogólniejszym, w wynikach niejako ostatecznych, które będą zupełnie wystarczające dla orientacji czytelnika, przyjmując jako podstawa do obrachunku łan¹⁾.

Zacznijmy od Podola. Biorąc jako najbliższą prawdy cyfrę 650 wai dla trzech powiatów Podola: kamienieckiego, latyczowskiego i czerwonogrodzkiego, według kilkorazowych spisów poborowych do końca XVI w. i 5/5 jako normę

¹⁾ Szczegóły znajduje czytelnik w geograficzno-statystycznym opisie ziem ruskich Aleksandra Jabłonowskiego w *Źródłach dziejowych: Wołyn i Podole*, T. VIII; *Ukraina (Kijów — Bractaw)*, T. IX. I *wreszcie Ukraina (Kijów — Bractaw)*, T. XI).

lanów na jedną wieś otrzymamy $(650 \times 5.5) 3.575$ łanów w uprawnych kmiecych, czyli na jedną milę kwadratową (wojew. podolskie miało 347.83 mil) prawdopodobną liczbę ludności kmieci (3.575×12) głów 42.900, czyli na jedną milę² 123.3.

Liczba ta wszakże o tyle nie odpowiada rzeczywistości, że do niej doliczyć należy: ogrodników, komorników, rzemieślników wiejskich, gorzelników, młynarzy, karczmarzy, ludność folwarczną, parochów, bojarów, wreszcie ludność ruchomą, przygodną. Według szczegółowych obliczeń Aleksandra Jabłonowskiego, wszystkie te kategorie ludności stanowią mogą połowę liczby, przyjętej dla ludności kmieci $(\frac{42900}{2})$ tj. 21.450 głów. Ogółem przeto ludność wiejska mogła ku końcowi XVI wieku wynosić na Podolu 64.450 głów — „cyfrę tak minimalną, powiada autor, że ledwie do prawdy podobną, której wszakże inną nazwie zastąpić nie jesteśmy w stanie“.

Dla uzupełnienia prawdopodobnej cyfry zaludnienia Podola, wypadnie nam jeszcze uwzględnić ludność miast.

I tu, jak przy obliczaniu ludności wiejskiej, nie chodzi nam o szczegóły, o rozmaite kategorie ludności miejskiej — gęstość zaludnienia tej lub innej polaci kraju. W miarę, jak będą nam one przydatne, sięgniemy do źródeł. Chodzi jedynie o gęstość zaludnienia części Rzptej, objętej Kozaczyzną w okresie jej poczynającego się rozwoju. Pominąwszy tedy narazie różne kategorie ludności wiejskiej, które wejdą w liczbę ogólną miast, zatrzymamy się tylko na liczebności żydów, jako na czynniku, który w charakterze moralnym Kozaczyzny niepoślednią, a raczej bardzo wybitną odegrał rolę. Za podstawę do obrachunku służą tutaj sumariusze pogłównego, pobieranego od żydów, dają one wszakże cyfrę ludności nader problematyczną. Przedewszystkiem wielu żydów, jak zawsze, uchylało się od płacenia podatków, co nie przedstawiało wielkiej trudności, następnie wielu ubogich żydów wcale podatku nie płaciło.

Ażeby mieć pojęcie, jak się rozkłada ilościowo ludność w różnych miastach Podola, zestawiamy ją według szosu:

A) Województwo podolskie.

I. Miasta królewskie:

	1570		1578	
	Ilość domów	Głów	Zezredukowanego szosu domów	Głów
Kamieniec	645	3225	768	3840
Smotrycz	91	455	65	325
Skala	232	1160	200	1000
Latyczów	211	1055	137	685
Bar	371	1855	224	1120
Chmielnik	334	1670	280	1400
W 6 miastach królewskich	1884	9420	1674	8370

II. Miasta prywatne na Podolu podług szosu 1578:

Powiat kamieniecki	Do-mów	Głów	Pow. czerwono-grodzki	Do-mów	Głów	Powiat latyczowski	Do-mów	Głów
Orynin	67	335	Czerwonogród	135	675	Czarny Ostrów	84	420
Szatawa	90	450	Jazłowiec	247	1235	Płoskirów	23	115
Kudryńce	168	840	Jagielnica	157	785	Międzybóż	273	1225
Czerwonogród			Pobózna	23	115	Szarawka	63	315
Cz-Kozińce	112	560	Dawidków	23	115	Znińków	275	1375
Gródek	196	980	Sidorówka	67	335			
Czemerowce	185	925	Husiatyn	79	395			
Satanów	135	675						
Zawale	49	245						
W 8 miastach	1002	5010	W 7 miastach	731	3655	W 5 miastach	718	3450

Ogółem w 12 miastach prywatnych	2.451	12.115
Niewyszczególnione 12 miasteczek	720	3.600
8 miast królewskich	1.674	8.370
Razem	4.845	24.685

Na 1 miasto przypada mieszkańców 602.

Na ogół zaludnienie Podola, względnie województwa podolskiego, mniej więcej ku końcowi XVI wieku przedstawia się następująco :

Województwo	Mile kwadratowe	Ludność wiejska	Ludność miejska	Ogółem	Na 1 milę kwadr.		
					Ludności wiejskiej	Ludności miejskiej	Ogółem
Podolskie	347·83	70·850	26·885	97 736	203	77·3	280·3

Dla porównania przytaczamy dane z sąsiedniego województwa.

Województwo	Mile kwadratowe	Ludność wiejska	Ludność miejska	Ogółem	Na 1 milę kwadr.		
					Ludności wiejskiej	Ludności miejskiej	Ogółem
Lubelskie	206·27	od 64·341 do 70 000	12·164	od 76·405 do 82·164	od 320 do 350	60	od 380 do 410

W tym wypadku, jak i przy innych obliczeniach, szczególnie gdy wypadnie nam mówić o Podnieprzu i głębszych stepach Ponizia, nie uwzględniamy ludności ruchomej, bądź czasowo, bądź przygodnie, ale stale zamieszkującej różne dalekie „uchody“, „futury“, „słobody“, gdyż liczba tej ludności uchyla się z pod wszelkiej rachunkowej kontroli. Jedno tylko powiedzieć należy; nie była i nie mogła ona być liczną ze względu na niebezpieczeństwo zamieszkiwania stepów.

Przyjmując, że braku innych, te minimalne cyfry, nie możemy nie zauważyć, że zaludnienie Podola jest nadzwyczajnie małe, a biorąc w rachubę, nieobliczalny pod względem ludności obszar stepowy, trzeba jeszcze uznać krańcową nierównomierność tego zaludnienia. W sąsiednim Wołyniu ludność wiejska wynosiła 335 głów na milę², a w Lubelskiem 350.

Zastanowiliśmy się wyłącznie nad ludnością wiejską i miejską dlatego, że ta ludność, z małym wyjątkiem dostarczała sił Kozaczyźnie.

Dla tych samych względów tylko o ludności wiejskiej i miejskiej będziemy mówić w województwach kijowskim i braclawskim.

W obu powyższych województwach obliczenie ludności rolnej, kmieciej, zajętej wogóle uprawą roli, ku końcowi XVI wieku, jest niemożliwe, z braku bodaj takich nawet ułamków materiału statystycznego, ażeby można było na ich podstawie prawdopodobieństwo rachunku oprzeć. Aby mieć wszakże zbliżone pojęcie o zaludnieniu obszaru, który nazwaliśmy Ukrainą kozacką, musimy wyprzedzić wiek XVI i posługiwać się materiałem z pierwszej ćwierci XVII wieku. Nie daje ona należytego pojęcia o zaludnieniu końca XVI wieku, gdyż obejmuje okres wzmożonej kolonizacji stepów i szerokiego osadnictwa, przedstawia wszakże ciekawy materiał orientacyjny. Weźmiemy przeto obliczenie Aleksandra Jabłonowskiego, zbliżone do roku mniej więcej 1625.

Jakkolwiek przyjęta przez nas terytorjalna granica stepowej Ukrainy rozpoczyna się poniżej Iłrpienia, wciągamy jednak do obrachunku ludności cały powiat kijowski wraz z górną jego leśną okolicą, gdyż właśnie ta część powiatu była najbliższą dostarczycielką ruchomej ludności dla polaci stepowej, ciągnącej się wzdłuż Dniepru.

B) Województwo kijowskie.

I. Osady wiejskie około roku 1625.

Liczyby, dające podstawę do obliczeń statystycznych w tem województwie, są o 40 lat prawie późniejsze, musimy wszakże posługiwać się niemi, ażeby dać przybliżone pojęcie o zaludnieniu Ukrainy kozackiej w tem przeświadczeniu, że jest ono mniej więcej o 10% wyższe od cyfr, posiadanych dla ostatnich lat innego dziesięciolecia.

	W powiecie resp. obwodzie	Na mil kwadrat	Wsi	1 wieś na 1 milę kw.
Połać północna	Kijowski	217	145	1 5
	Ostrzski	87	35	2 5
Połać południowa		304	180	2 0
	Białocerkiewski	125	110	1 2
	Kaniowski	100	85	1 1
	Czerkaski	325	80	4 1
	Perejasławski	330	65	5 0
	Mirhorodzki	225	30	7 0
	Ogółem	1105	370	3 2
		1409	550	2 6

II. Osady wiejskie około roku 1625 — według kategorii przynależności :

	Powiat resp. obwód	Razem	Królewskie		Duchowne		Prywatne	
			Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Połać północna	Kijowski	145	10	6 8	60	41 3	75	51 7
	Ostrzski	35	10	28 5	5	14 2	20	57 4
Połać południowa		180	20	—	65	—	95	—
	Białocerkiewski	110	65	59 0	—	—	45	41 1
	Kaniowski	85	60	70 5	—	—	25	29 5
	Czerkaski	80	50	62 5	—	—	30	37 5
	Perejasławski	65	25	38 7	—	—	40	61 3
	Mirhorodzki	30	30	100 0	—	—	—	—
	Razem	370	230	62 1	—	—	140	37 8
		550	250	—	65	—	235	—

III. Ludność osad wiejskich wogółe około 1625 roku :

	Powiat resp. obwód	wsi	Przy normie dymów	Dymów	Razem głów	Przy milach kwadr.	Na 1 milę głów
Połać północna	Kijowski	145	20	2900	17000	217	80 1
	Ostrzski	35	12	420	2520	57	28 9
Połać południowa		180	—	3320	19520	—	—
	Białocerkiewski	110	15	1650	9900	125	79 2
	Kaniowski	85	15	1275	7650	100	76 5
	Czerkaski	80	20	1600	9600	325	29 5
	Perejasławski	65	20	1300	7800	330	23 6
	Mirhorodzki	30	20	600	36 0	225	16 0
	Razem	370	—	6425	38550	1100	—
		550	—	9745	58070	—	—

IV. Ludność osad miejskich koło 1625 roku :

Poleć północna	Powiat resp. obwód	Miaś	Dymów	Głów	Przy miałach kwadr.	Na 1 miał kwadr.
Poleć południowa	Kijowski	42	3425	20250	217	94.7
	Ostrzski	7	485	2910	87	34.4
		49	3910	23160	304	—
	Białocerkiewski	20	1390	8340	125	66.7
	Kaniowsko-Korsuński	11	3355	20130	160	201.3
	Czerkaski	14	3669	21960	325	67.5
	Perejasławski	21	2865	17190	330	52.0
	Mirhorodzki	2	250	1500	225	6.6
		68	11529	69120	1105	—
	Razem	117	15430	92280	1409	—

C) Województwo braclawskie.

I. Osady wiejskie koło 1625 roku :

Powiat	Mile kwadr.	Wsi	Wsi na miał k.
Winnicki	203	150	1.4
Braclawski	292	105	2.7
Zwinogradzki	127	30	4.2
Razem	627	285	2.2

II. Osady wiejskie podług kategorii przynależności — około 1625 roku :

Powiat	Razem	Królewskie		Duchowne		Prywatne	
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Winnicki	150	15	10.0	—	—	135	90.0
Braclawski	105	10	9.5	—	—	95	90.4
Zwinogradzki	30	—	—	—	—	30	100.0
Razem	285	25	19.5	—	—	260	91.5

III. Ludność osad wiejskich wogóle — około 1625 roku :

Powiat	Wsi	Norma dymów	Dymów	Razem	Mile kwadr.	Na 1 miał głów
Winnicki	150	50	7500	45000	208	216.3
Braclawski	105	50	5250	31500	292	117.8
Zwinogradzki	30	50	1500	9000	127	70.8
Razem	285	—	14250	85500	627	136.3

IV. Ludność osad miejskich — około 1625 roku :

Powiat	Miaś	Dymów	Głów	Na 1 miał głów
Winnicki	45	17945	107670	517.6
Braclawski	62	17560	105360	391.6
Zwinogradzki	1	2135	12810	100.0
Razem	117	37640	225840	360.1

Nie wyszczególnialiśmy w żadnym województwie rozmaitych kategorii ludności bądź wiejskiej, bądź miejskiej, zadowalając się zestawieniem ludności dwóch typów: wiejskiej i miejskiej. Zwracamy uwagę na to, że ani piszemy statystyki ludności, zamieszkującej kraj, objęty naszym tematem, ani też jesteśmy przekonania, aby statystyka taka, przy posiadaniu tylko materiałów ułamkowych, była możliwą. Chodziło nam przedewszystkiem o cyfry ogólniejsze, zbiorowe niejako, które, pozabawione drobiazgowych szczegółów, dawałyby najjaśniejsze pojęcie o zaludnieniu i jego charakterze. Z tej też przyczyny pominęliśmy drobne kategorie ludności — popi, bojarowie, rzemieślnicy, browarnicy, służba dworska i wiele innych, włączając je o ile się to okaże możliwem, do dwóch głównych kategorii: wiejskiej i miejskiej ludności. Zastrzeżenie to uważamy za niezbędne, ażeby można było odrazu miarę wymagań od autora określić, kierowanego głównym celem swojej pracy, dla której zarówno geografia, jak i statystyka są pomocnikami.

Niepodobna jednak nie zwrócić uwagi na dwie grupy ludności, które wielką, ale nie jednaką rolę odegrały w życiu Ukrainy — żydów i kozaków.

Żydzi nie mogli wejść do naszych obliczeń nawet z uwzględnieniem najmniejszego prawdopodobieństwa, przedewszystkiem dlatego, że uchylali się oni z nadzwyczajną zrecznością od wszelkich spisów, mających na celu jakiegokolwiek opodatkowanie.

Sumariusz pogłównego w r. 1578 w województwie podolskiem wykazał w 9-ciu miastach tylko sumę 531 zł. pol., mianowicie w Jaslówcu 2 zł., w Sidorowie 9 zł., w Husiatynie 5 zł., w Satanowie 80 zł., w Czemerowcach 5 zł., w Międzybożu 230 zł., w Żieńkowie 9 zł., w Barze 160 zł. i w Szarawce 9 zł. Co czyniłoby razem powyższą sumę. W innych miastach i miasteczkach brak danych. Wypadać mogłoby, że ludność żydowska w województwie podolskiem wynosiła (531×5) 2655 głów. Ubożsi, którzy nie nie płacili, do rachunku nie weszli, a było ich w cytowanych miastach 104 głów. Nie bardzo się przeto pomylimy — słusznie powiada Aleksander Jabłonowski — jeśli tę liczbę trzykrotnie powiększymy (2655×3) , a w ten sposób możemy okrąglą liczbę 8000 głów żydów uważać dla województwa podolskiego za zbliżoną do prawdy.

W województwach kijowskiem i braclawskiem zupełnie brak danych. Wiemy wszakże, że np. w Kijowie wcale ich nie było lub chyba przypadkowo. Zważywszy jednak, że żydzi dzierżawili arendy, karczmy, myto, że trudnili się handlem wogóle, może w obu tych województwach należałoby naliczyć również tyle głów, ile w Podolskiem. Nie wnosząc do społeczeństwa miejscowego żadnych dodatnich przymiotów, stawali się natomiast czynnikami wysyskującym je w najrozmaitszy sposób, a znajdując poparcie możnych domów, wzmagali się w zasobność, jątrząc swoim stanowiskiem ludność miejscową. W karczmach dopomagali do rozpajania ludności, a w miastach pośredniczyli w potajemnym handlu niewolnikami z Turcją lub później, w okresie rozkwitu kozactwa, zakładali szkoły wychowawcze (odaliki) dla kształcenia żon i kochanek, wypełniających haremy baszów, a nawet sułtanów ludnością ruską. Mimochodem tylko potrącaliśmy o rolę żydów w granicach Kozaczyzny.

Równie nieuchwytnym pod względem rachunku był żywioł kozacki. Wzrastał on nadzwyczajnie od czasów wojny moskiewskiej Batorego w dwóch ogniskach, jeśli można tak powiedzieć; na Nizie, na Zapożu i w miastach ukraińskich, przeważnie w miastach królewskich. Ludność kozacką na Nizie, jakkolwiek bardzo ruchomą i różnorodną, bo zasilaną przez gniazdową Polskę, Białoruś, ludność miejscową ruską, Wołochów, a nawet Tatarów obliczymy, gdy o Nizie będzie mowa. Ażeby zaś dać pojęcie o tem, ile było ludzi w miastach, przynajmiej się do kozaków (około 1625 roku) posłużą niżej załączone tabelki. Nie dają one dokładnego pojęcia o liczebności kozaków, ale dają względne i przybliżone i pozwalają orjentować się w chaosie samochwalstwa, które, identy-

fikując ludność rolną, wciągając nieraz przymusem do kozactwa, przedstawia Kozaczyznę w liczbach fantastycznej potęgi.

Zanim ujmemy przeto w cyfrę te liczby statystyczne, któreśmy przytoczyli, posługując się niemi dla otrzymania bodaj zbliżonego pojęcia o zaludnieniu, damy jeszcze krótką tabelkę tej ludności miejskiej, która sama siebie do Kozaków zaliczała. Punkty te obejmują tylko miasta królewskie, w których Kozakom wolno było mieszkać, a zatem wobec braku innych pewniejszych, szczegółowych dat, liczby te mogą służyć tylko jako wskazówka, jako orientacja, bardzo wszakże zbliżona do prawdy.

Miasta królewskie województwa kijowskiego i braclawskiego, w których są wykazani Kozacy:

Województwo	Powiaty resp. obwody	Miasta	1616
kijowskie	Kijowski	Kijów	—
		Wyszogród	—
		Daniłów	—
		Hulaniki	300
	Ostrzski	Ostrz	322
		Jałmynka	—
		Bobrownica	—
		Białocerkiew	p. 300 ¹⁾ k. 300
	Białocerkiewski	Trylisy	—
		Tabor	50
		Romanówka	32
		Skwyr	30
		Kaniów	p. 160 k. 1346
		Bohusław	p. 200 k. 400
	Kaniowsko-Korsuński	Korsuń	p. 200 k. 1300
		Stebłów	p. 100 k. 400
		Lisianka	—
		Zwinogradka	—
		Czerkasy	p. 150 k. 800
		Borowica	p. 50 k. 100
	Czerkaski	Kryłów	—
		Daniłów	p. 20 k. 280
		Czehryń	p. 50 k. 500
		Arklij	p. 70 k. 300
		Kropiwna	p. 30 k. 60
		Holtwa	p. 30 k. 150
		Mandżala	—
		Perejasław	p. 300 k. 700
	Perejasławski	Jahotyn	61
	Mirhorodzki	Mirhorod	—
	Winnicki	Winnica	500
	Braclawski	Lityn	ż. 50
		Braclaw	130
		Hajsyn	150

¹⁾ Litera p. oznacza domy posłusznych, k. — kozaków, ż. — żydów.

Ludność Ukrainy kozackiej w województwach kijowskim, bractawskim i podolskim (między 1580 a 1625).

W powiecie względnie obwodzie	Osad razem	D y m ó w			G ł ó w		Mil kwadra- towych	Na jedną mię głów
		wiejskich	miejskich	razem	wiejskich	miejskich		
Kijowski	187	2900	425	3325	17400	20550	217	1748
Ostrowski	42	420	485	905	2500	2910	57	912
Razem	229	3320	910	4230	19520	23460	274	1508
Białocerkiewski	130	1650	1390	3040	9900	8340	125	1459
Kaniowsko-Korsuński	96	1275	3355	4630	7650	20130	100	2778
Czerkaski	94	1600	3660	5260	9600	21960	325	970
Perejasławski	76	1300	2863	4165	7800	17190	330	757
Mirhorodski	32	600	250	850	3600	1500	225	220
Razem	413	6425	11518	17945	38550	69120	1110	976
Łącznie	642	9745	12428	22155	58070	92580	1384	—
Winnicki	195	7500	17945	25445	45000	117670	208	7339
Bractawski	167	5250	17560	22810	31500	105360	292	4686
Zwinogradzki	40	1500	2195	2645	9000	12810	127	1717
Razem	402	14250	37670	51890	85500	22840	627	4965
W. po- dolskie	—	—	—	—	70850	26885	347	2802

Co do Kozaków są to okruchy tylko wiadomości statystycznych, z których nic wydobyć się nie da, oprócz wskazówki, że Kozaczyna w miastach przeważnie miała swoją siedzibę i że w ulubionych przez siebie punktach nieraz kilkakrotnie Kozacy przewyższali nieliczną zresztą ludność miejską.

Ludność zatem osiadła ująć się da w liczby następujące: (patrz tabelkę umieszczoną ze względów technicznych na str. 23).

Cyfry ujęte w tabelce, a sprowadzone do ostatecznych wyników, dają następujący rezultat:

Ogólne zestawienie ludności na Ukrainie kozackiej:

Województwo	Mile kwadr.	Ludność wiejska	Ludność miejska	Razem	Na 1 milę kw.		Razem
					Ludność wiejska	Ludność miejska	
Podolskie	347	70850	6885	97736	203·0	77·2	280·2
Kijowskie	1384	5807	92580	151050	40·6	67·9	108·5
Braclawskie	627	85500	225849	311340	136·0	360·2	496·2
Razem	2358	214420	343305	560126	—	—	—

Liczby powyższe przekraczają niekiedy koniec XVI wieku, co do czasu i co do ilości. Ponieważ jednak daty nasze, odnośnie do końca XVI wieku, drobnych ułamków różnych kategorii ludności nie obejmują, przypuścić z pewnem prawdopodobieństwem można, że ostateczne liczby ludności, zestawione przez nas, jakkolwiek przeszło trzydzieści lat przekroczyły naszą granicę chronologiczną, mogą być uważane za bardzo zbliżone do prawdy dla końca XVI w.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

	Str.
1. Nazwa Ukrainy jej początek i charakter	3
2. Granice i obszar Ukrainy kozackiej	9
Statystyka ludności	15
3. Przyrodzone warunki życia	25
System wodny, jego charakter	25
Wyspy i pławnie	28
Przeprawy i przewozy	32
Pławnie, jeziora	34
Rzeki i dopływy z prawej strony Dniepru	35
Bałki, jary, bajraki	37
Zalesienie i jego charakter, flora i fauna	37
Klimat i bogactwo przyrody	39
4. Siedlisko historyczne	44
Tatarzy — Szlaki tatarskie — Szlak wolności — Wołoszczyzna.	
5. Zaludnienie i jego charakter	57
I. Uwagi wstępne o ludności i zaludnieniu	57
II. Etniczne i społeczne składniki Kozaczyzny	65
6. Początek i charakter Kozaczyzny	73
I. Kozaczyzna w południowo-wschodnim sąsiedztwie Rzpltej Polskiej	73
II. Kozaczyzna na południo-zachodzie Rzpltej Polskiej	78
III. Pogląd pisarzy współczesnych i rządu Rzpltej Polskiej na Kozaczyznę w pierwszym okresie jej istnienia	88
7. Pierwszy okres rozwoju Kozaczyzny	95
8. Obrona i zamki ukraińskie od połowy XV w.	120
A) Służba ziemską wojenną	120
B) Stróże	125
C) Zaopatrzenie w broń i amunicję	127
9. Sze Zaporozhne (Ich geneza, rozwój i charakter)	133
I. Jak się zapatrywali nasi współcześni pisarze polityczni na Kozaczyznę niższą w XVI i XVII w.	133
II. Idealizowanie Kozaczyzny zaporoskiej	137
III. Czem były i jak się tworzyły zawiązki Sicz	141